

Sygn. akt: I C 237/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SR Tomasz Cichocki
Protokolant:	st.sekr. sąd. Beata Bukiejko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2018 r. w K.

sprawy z powództwa J. Ł.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. Ł. kwotę 23 800,00 (dwadzieścia trzy tysiące osiemset) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym za okres od dnia 25 listopada 2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 423,39 zł (dwa tysiące czterysta dwadzieścia trzy zł i trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sadu Rejonowego w (...) kwotę 1660,16 zł (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt złotych szesnaście groszy) tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka była zwolniona.

UZASADNIENIE

Powódka J. Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 23.800,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.11.2016 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 12.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto domagała się zasądzenia kosztów procesu wg norm przepisanych. Podniosła, iż dochodzona przez nią kwota 23.800,00 zł stanowi zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utraty członka rodziny. Jako podstawę prawną wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Wyjaśniła, iż w dniu 13.08.1998 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł jej syn R. Ł.. Sprawczyni zdarzenia w dacie wypadku była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 08.01.1999 r. została skazana na karę 2 lat pozbawienia wolności. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił, że adekwatną do rozmiaru bólu, cierpienia i krzywdy w związku ze stratą najbliższej osoby jest kwota 14.000,00 zł. Pozwany jednocześnie przyjął, iż syn powódki przyczynił się do powstania szkody w 70%, w związku z czym zredukował pozostałą do wypłaty kwotę do 4.200,00 zł. Zmarły R. Ł. był ukochanym synem powódki, jej ostoją i wsparciem.

Powódka była emocjonalnie związana z synem, spędzali wspólnie wiele wolnego czasu. Syn zawsze radził się matki, gdy miał jakiś problem. Powódka nie miała z nim nigdy poważnych problemów, był dla niej cudownym dzieckiem. Po śmierci syna powódka musiała zażywać silne leki uspokajające i zasięgać pomocy lekarzy. Do dziś nie pogodziła się z jego stratą. Uzasadniając dalej wskazała, że kwota żądana tytułem zadośćuczynienia uwzględnia już przyczynienie się R. Ł. do zaistnienia zdarzenia w wysokości 60%. Uzasadniając dalej wskazała, iż dochodzona przez nią kwota 12.000,00 zł stanowi odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Jako podstawę prawną wskazała art. art. 446 § 3 k.c. Wyjaśniła, iż R. Ł. chciał w przyszłości zadbać o utrzymanie i materialne bezpieczeństwo matki, bez wątplenia wspierałby ją finansowo i materialnie w szerokim tego słowa znaczeniu. Jego odejście w sposób nierozłączny wiązało się zatem ze znacznym pogorszeniem się widoków powódki na przyszłość.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Przyznał, iż przyjął odpowiedzialność za szkody poniesione przez powódkę wskutek wypadku z dnia 13.08.1998 r., jednakże w granicach odpowiednio zmniejszonych w związku ze znacznym stopniem przyczynienia się zmarłego do szkody. W zaistniałej sytuacji wypłacił powódce kwotę 4.200,00 zł tytułem zadośćuczynienia, naprawiając w ten sposób poniesioną przez nią krzywdę. Uzasadniając dalej wskazał, że dochodzona przez powódkę tytułem zadośćuczynienia kwota jest niewspółmiernie wygórowana, zważywszy na okoliczności śmierci R. Ł., w szczególności bardzo znaczny stopień jego przyczynienia się do powstania szkody. Zmarły zgodził się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, nie zapiął pasów bezpieczeństwa, nadto w istocie sam spowodował niebezpieczną sytuację drogową wychylając się przez okno jadącego pojazdu. W tych warunkach przyjęcie 70% jego przyczynienia się do szkody jest wysokością minimalną. Pozwany odnosząc się natomiast do zgłoszonego przez powódkę żądania zapłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej wskazał, wskazał na jego bezzasadność. Podniósł, że śmierć szesnastoletniego syna, pozostającego na utrzymaniu matki, nie mogła spowodować pogorszenia jej sytuacji majątkowej.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 sierpnia 1998 r. na trasie M. M. W. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki F. (...) i przewożąc będącego również w stanie nietrzeźwości pasażera R. Ł., dopuściła do wychylenia się przez niego przez okno, a następnie nie zatrzymując się zaczęła wciągać go do wnętrza, co doprowadziło do tego, że na łuku drogi samochód zjechał na pobocze a następnie do rowu, w trakcie czego doszło do uderzenia a następnie do wypadnięcia R. Ł. z samochodu i upadku. W wyniku tego zdarzenia R. Ł. doznał licznych obrażeń ciała, w następstwie których zmarł.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 08 stycznia 1999 r. w sprawie (...) sprawczynie tego wypadku, M. W., została skazana za przestępstwo z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

(dowód: bezsporne, wyrok SR w Kętrzynie z 08.01.1999r. w sprawie (...))

Sprawczynie wypadku, posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela, tj. (...) S.A. z siedzibą w W..

(dowód: bezsporne)

W dniu śmierci R. Ł. miał 16 lat. Zamieszkiwał na stałe w K. we wspólnym domu razem z matką J. Ł., babcią oraz wujkiem. Jego starszy brat przebywał w tym czasie w zakładzie karnym. R. Ł. uczył się w Technikum (...) w K., chciał być koszykarzem. Dobrze się uczył. Starał się, był bardzo ambitny. Powódka wiązała z nim duże nadzieje na przyszłość. Powódka nie miała z nim problemów wychowawczych, tak jak to było w przypadku starszego syna. R. Ł. chętnie pomagał matce w pracach na przydomowej działce.

W chwili wypadku J. Ł. miała 41 lat. Była rozwiedziona z ojcem jej synów. Pracowała wtedy jako sprzątaczką. Nie mogła liczyć na wsparcie swojej matki, ani brata alkoholika.

O wypadku powódka dowiedziała się od policjantów, którzy przyjechali do niej w nocy i poinformowali o tym, że syn znajduje się w stanie krytycznym w szpitalu w G.. Po uzyskaniu tej informacji powódka udała się do G., gdzie w szpitalu dowiedziała się, że jej syn nie żyje. Na wieść o śmierci R. zemdląca. Lekarze podali jej leki uspokajające. Po przeżytych stresie powódka bardzo szybko osiwała. Pogrzeb został zorganizowany przez byłego męża i teściową. Powódka sama nie pamięta pogrzebu syna.

Po śmierci syna powódka straciła ochotę do życia. Schudła tak bardzo, że nikt jej nie poznawał. Pojawiły się problemy z nadciśnieniem, straciła dotychczasową pracę. Nie miała zasiłku ani innych dochodów. Nigdzie nie wyjeżdżała, unikała wychodzenia z domu. Przez około 5 miesięcy korzystała z pomocy lekarza psychiatry. Nie korzystała z pomocy psychologa. O swojej sytuacji rozmawiała z księdzem. Zatrudnienie znalazła trzy lata po śmierci syna. Pracowała przez dwa lata, później była na zasiłku MOPS. Aktualnie pracuje jako kasjer -sprzedawca. Pomimo upływu 20 lat powódka nie może się pogodzić ze śmiercią syna, nieustannie odwiedza jego grób.

(dowód: zeznania powódki J. Ł. – k. 99-100)

Powódkę łączyła z synem bardzo silna więź charakterystyczna dla ich pokrewieństwa. Więzy ta była szczególna, ponieważ syn stanowił najbliższą dla powódki osobę. Był wszystkim co miała. Na relacji z nim powódka budowała swój sens życia i tożsamość jako matki. Na skutek utraty syna żaloba po nim ma cechy atypowe i nadal się nie zakończyła. Powódka wciąż jest mocno skoncentrowana na postaci syna i jego utracie, na co dzień towarzyszy jej silny smutek, lęk, niepokój i cierpienie tak silne, że myśli czasem o możliwości odebrania sobie życia. Czuje się osamotniona, nie może się pogodzić z utratą dziecka. Śmierć syna zdeterminowała życie powódki, która utraciła najważniejszą dla siebie relację z osobą, z którą wiązała sens życia. Obecnie powódka jest osamotniona i pozbawiona wsparcia.

(dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii E. S. - k. 56-59)

Powódka wystąpiła do pozwanego ze zgłoszeniem szkody i żądaniem wypłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych pismem z dnia 24.10.2016r.. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 14.000,00 zł, które pomniejszył o 70% przyczynienie się R. Ł. do zaistnienia szkody, ostatecznie ograniczając jego kwotę do 4.200,00 zł.

(dowód: bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie poza sporem pozostawało, iż w dacie zdarzenia sprawczyni ubezpieczona była w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

Strona pozwana nie kwestionowała co do zasady prawa powódki do zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utraty najbliższego członka rodziny, wskazywała jednak, że przyznana dotychczas powódce z tego tytułu kwota 4.200,00 zł w pełni rekompensuje zaistniałą szkodę.

W tej sytuacji spór między stronami w zakresie zadośćuczynienia ograniczał się do ustalenia jego wysokości oraz stopnia przyczynienia się R. Ł. do powstania szkody.

Ustalając rozmiar szkody zaistniałej u powódki w związku z utratą syna, Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu psychologii E. S.. Opinia ta została opracowana w sposób rzetelny i profesjonalny, z należywym wykorzystaniem wiedzy teoretycznej oraz doświadczenia zawodowego. Biegły po przeprowadzeniu wywiadu z powódką w sposób pełny i wyczerpujący opisał i ocenił jej stan psychiczny, zarówno bezpośrednio po zdarzeniu jak też obecnie. Wnioski wypływające z opinii są jasne i logiczne. Co istotne opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Mając to na uwadze Sąd podzielił wnioski opinii w całości.

Z ustaleń opinii wynika, że powódkę łączyła z synem bardzo silna więź charakterystyczna dla ich pokrewieństwa. Więzy ta była szczególna, ponieważ syn stanowił najbliższą dla powódki osobę. Był wszystkim co miała. Na relacji z

nim powódka budowała swój sens życia i tożsamość jako matki. W związku z tym na skutek utraty syna żaloba po nim ma cechy atypowe i nadal się nie zakończyła. Powódka wciąż jest mocno skoncentrowana na postaci syna i jego utracie, na co dzień towarzyszy jej silny smutek, lęk, niepokój i cierpienie tak silne, że myśli ona czasem o możliwości odebrania sobie życia. Czuje się osamotniona, nie może się pogodzić z utratą dziecka. Śmierć syna zdeterminowała życie powódki, która utraciła najważniejszą dla siebie relację z osobą, z którą wiązała sens życia. Obecnie powódka jest osamotniona i pozbawiona wsparcia.

Powyższe ustalenie biegłego korespondują w pełni z zeznaniami samej powódki złożonymi na rozprawie w dniu 20.03.2018 r., które to zeznania Sąd uznał za spójne, logiczne i przekonujące. Na tej podstawie dał im wiarę w całości.

Dokonując oceny rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej, należy brać przede wszystkim pod uwagę takie okoliczności: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. IV CSK 192/12, Legalis nr 607831)

Zdaniem Sądu ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, że powódkę łączyła z synem bardzo silna więź emocjonalna. Poza faktem, że więź matki z dzieckiem sama w sobie jest więzią szczególnie silną, na jej intensywność wpływała ówczesna sytuacja życiowa powódki. J. Ł. była rozwiedziona z mężem. Nie miała dobrych relacji z matką i bratem. Jej starszy syn był jedynie źródłem licznych zmartwień i trosk. W chwili śmierci brata przebywał w zakładzie karnym. Powódka budowała swój sens życia wyłącznie wokół zmarłego syna R.. W związku z powyższym utrata syna była dla niej szczególnie traumatycznym przeżyciem. Powódka przez długi czas nie była w stanie odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Miała problemy z realizacją swoich codziennych obowiązków, skutkiem czego straciła pracę. Dopiero po trzech latach zaczęła sobie jakoś radzić w życiu. Pomimo upływu 20 lat proces żaloby, mający charakter atypowy, nie dobiegł końca. Powódka nadal odczuwa silny ból i pustkę. Nie jest w stanie pogodzić się z utratą syna.

Podstawę roszczeń powódki stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. Biorąc pod uwagę aktualne poglądy doktryny i piśmiennictwa w tym zakresie, możliwość formułowania takich roszczeń nie budzi wątpliwości. Wielokrotnie została także potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w uchwale z 22.10.2010r. w sprawie III CZP 76/10, Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wskazał także, iż nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami prawidłowo funkcjonującej rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Stanowisko to należy uznać za ugruntowane i potwierdzone wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które w tym zakresie jest aktualnie jednolite, co również zostało podkreślone m.in. w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r. w sprawie III CZP 2/14. Sąd przy rozpoznawaniu tej sprawy całkowicie jej podziela.

Należy także zauważyć, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 09.09.2016r. w sprawie I ACa 428/16, LEX nr 2136997).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, powódka podołała w sprawie ciężarowi dowodu i wykazała, iż pomiędzy nią a zmarłym R. Ł. istniał taki rodzaj więzi, którego zerwanie wskutek jego śmierci doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Zerwanie wskazanej więzi jest tożsame ze wskazanym przez powódkę naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do życia rodzinnego, utraty relacji z członkiem rodziny oraz szczególnej więzi łączącej matkę z dzieckiem. Rozmiar krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, jakich wskutek tego doznała

powódka uzasadnia natomiast żądanie zadośćuczynienia. Jest przy tym poza sporem w sprawie, iż śmierć R. Ł. nastąpiła na skutek deliktu popełnionego przez sprawcę wypadku. Wynika to w sposób jednoznaczny z prawomocnego wyroku w sprawie(...) Sądu Rejonowego w (...).

Wykazane zostały zatem przez powódkę wszystkie przesłanki, wskazane w art. 24§1 k.c. i art. 448 k.c., uprawniające ją do żądania zadośćuczynienia.

Z kolei odpowiedzialność pozwanego z tytułu roszczeń powódki związanych z wypadkiem z dnia 13.08.1998r. wynika z art. 822 k.c. w zw. z art. 436 k.c. oraz §10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) obowiązującego w dacie zdarzenia. Podkreślić w tym miejscu należy, iż pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia. Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia przyznanego powódce przez pozwaną należy jednak wskazać, iż w okolicznościach sprawy było ono znacząco zaniżone, bowiem kwota 14 000,00 zł nie jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę.

Z kolei żądane przez powódkę zadośćuczynienie, w ocenie Sądu, co do swojej wysokości nie przekracza kwoty, która może być uznana za odpowiednią w okolicznościach sprawy w rozumieniu art. 448 k.c.

Jak już wyżej wskazano okolicznościami mającymi wpływ na ocenę zakresu krzywdy z powodu śmierci osoby najbliższej są między innymi: poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu osoby bliskiej zmarłemu, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolny jest zaakceptować obecny stan rzeczy, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy.

Mając to na uwadze należy stwierdzić, iż stopień krzywdy doznany przez powódkę jest znaczny.

Powódka straciła syna, którego uważała za najbliższą sobie osobę i z którym była silnie związana emocjonalnie. Żaden z pozostałych członków rodziny nie zapewniał jej wsparcia psychicznego. Powódka doznała psychicznego wstrząsu i zaburzeń depresyjnych skutkujących negatywnymi zmianami w jej dotychczasowym życiu. Zostały zawiedzione jej nadzieje i plany na przyszłość, związane ze wspólnym życiem, radością z wychowywania syna, z jego osiągnięć, realizacji planów i zamierzeń, a następnie wsparcia na starość. Zważywszy wiek powódki i zmarłego w dacie zdarzenia, w świetle zasad doświadczenia życiowego, miała podstawy do przewidywania jeszcze wielu lat wspólnego życia. Z zeznań powódki wynika również, że pomimo upływu lat nie pogodziła się z zaistniałą sytuacją i ciągle odczuwa żal oraz ma poczucie niesprawiedliwości.

Mając na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości, Sąd uznał, że wskazywana przez powódkę kwota 56 000,00 zł jako zadośćuczynienie spełnia przesłanki uznania za kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Uwzględnia zarówno kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jak też pozostałe wymogi zadośćuczynienia, tj. przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych granicach. Należy przy tym zauważyć, iż w tym zakresie Sąd stosownie do art. 321 k.p.c., był związany zadaniem pozwu.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu 70% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, należało zauważyć, że stosownie do art. 362 k.c., obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Nie ulega wątpliwości, że R. Ł. naruszył szereg istotnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W czasie jazdy nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa, jechał pojazdem kierowanym przez osobę nietrzeźwą, sam zresztą

znajdując się taki samym stanie, wreszcie w czasie jazdy wychylał się przez okno jadącego pojazdu. Zachowanie to należy bezsprzecznie oceniać w kategoriach przyczynienia do powstania lub zwiększenia szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego. Nie można jednak pominąć bezspornego faktu, że mocą prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 08 stycznia 1999 r. w sprawie II K 460/98, za sprawcę wypadku z dnia 13 sierpnia 1998r. została uznana kierująca pojazdem M. W.. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, nie powinno być oceniane na poziomie wyższym niż „przyczynienie” samego sprawcy szkody, który de facto doprowadza do zdarzenia będącego bezpośrednim źródłem szkody, tj. wypadku. Dlatego też maksymalny stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w okolicznościach sprawy Sąd ustalił na 50%.

W tych okolicznościach należne powódce zadośćuczynienie podlegało obniżeniu do kwoty 28.000,00 zł. Ponieważ pozwany przyznał już wcześniej powódce zadośćuczynienie w kwocie 4.200,00 zł, należało ostatecznie zasądzić na jej rzecz kwotę 23.800,00 zł, uwzględniając tym samym powództwo w tym zakresie w całości.

O odsetkach należnych od kwoty 23.800,00 zł Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. i zasądził je w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od daty tam wskazanej. Zważywszy, iż powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia dnia 24.10.2016r., co nie było kwestionowane przez pozwanego, termin określony w art. 817§1 k.p.c. upłynął z dniem 24.11.2016r. w świetle art. 476 k.c. i art. 481§1 k.c. uzasadnia zadanie odsetek.

Odnosząc się do zgłoszonego przez powódkę żądania zapłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej, należało zauważyć, że pozwany zakwestionował je co do zasady i wysokości.

Powódka jako podstawę prawną swojego roszczenia w tym zakresie wskazała art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Wskazany przepis przewiduje możliwość kompensacji wyłącznie szkody majątkowej poniesionej wskutek śmierci poszkodowanego przez najbliższych członków jego rodziny. Szkada ta musi się wyrażać w znacznym pogorszeniu się ich sytuacji życiowej, a to z kolei wymaga przeprowadzenia dowodu, iż między utratą życia przez poszkodowanego a owym pogorszeniem zachodzi związek przyczynowy. Stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar wykazania zarówno rozmiaru szkody jak i jej związku z śmiercią poszkodowanego spoczywał na stronie powodowej.

W ocenie Sądu a powódka nie podolała ciężarowi temu. W szczególności nie przedłożyła żadnych dowodów, celem wykazania negatywnych konsekwencji śmierci syna dla sytuacji życiowej powódki. Wszelkie twierdzenia powódki w tym zakresie odnoszą się do jej przyszłych oczekiwań względem zmarłego syna, a nie do jej ówczesnej sytuacji życiowej. Powództwo z art. 446 § 3 k.c. może być uwzględnione tylko w sytuacji wykazania konkretnej szkody majątkowej poniesionej wskutek śmierci osoby najbliższej.

Przy ocenie żądania odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinonego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Podkreślenia przy tym wymaga, że pogorszenie sytuacji życiowej polega, nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia w przyszłości (tak SA w Białymstoku w wyroku z 29.11.2017r., I ACa 531/17, LEX nr 2449722).

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że R. Ł. w chwili śmierci miał dopiero 16 lat i uczył się w szkole średniej. Nie zostało wykazane w żaden sposób przez stronę powodową by przyczyniał się w jakimkolwiek zakresie do zwiększenia domowego budżetu, a z okoliczności sprawy wynika, że pozostawał na utrzymaniu powódki. Strona powodowa nie wykazała rzeczywistej możliwości uzyskiwania przez niego dochodów czy poprawy sytuacji życiowej powódki na przyszłość, przy założeniu, że nie poniósłby śmierci w wypadku. Zważywszy wiek poszkodowanego i jego sytuację życiową, oczekiwania powódki, co do jego przyszłej dobrej sytuacji finansowej, możliwości realizacji jego

planów życiowych i udzielania jej pomocy materialnej, nie miały cech realności, a były zdarzeniami przyszłymi i niepewnymi. Powódka nie wykazała także różnicy pomiędzy jej sytuacją materialną sprzed śmierci poszkodowanego, a tą w jakiej znalazła się po jego śmierci, ani też związku przyczynowego pomiędzy jej pogorszeniem a faktem śmierci syna.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił jako nieudowodnione (art. 6 k.c.) powództwo w zakresie kwoty 12.000,00 zł dochodzonej tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo jej rozdzielając. Miał przy tym na uwadze, że strona powodowa wygrała sprawę w 66,48%. O kosztach sądowych wynikających z dopuszczonego dowodu z opinii biegłego oraz opłaty od pozwu, od których uiszczenia powódka była zwolniona orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. 2018, poz. 300) w zw. z art 100 k.p.c.